

MACIEJ MARSZAŁ

Kilka uwag na temat prawa w państwach totalnych w poglądach Szymona Rundsteina (1876–1942)

A few comments on the law of totalitarian countries in Szymon Rundstein's views (1876–1942)

Przedstawiciele polskiej myśli prawnej w dwudziestoleciu międzywojennym niejednokrotnie przejawiali zainteresowania systemami totalitarnymi powstałymi w Europie po I wojnie światowej. Komunizm, faszyzm, a także nazizm inspirowały prawników i stwarzały im pole do dyskusji na temat istoty totalitarnego ustroju i prawa. W gronie dyskutantów byli wybitni prawnicy Drugiej Rzeczypospolitej, którzy poprzez publiczny dyskurs i wygłaszane tezy kształtowali opinie polskiego społeczeństwa o systemach totalitarnych w Europie. Jednym z nich był Szymon Rundstein, który należał do najwybitniejszych prawników europejskich i najwszechstronniejszych dogmatyków prawa w Polsce, a jego dorobek naukowy przyrównać można z dorobkiem takich wybitnych uczonych, jak Leon Petrażycki, Władysław Leopold Jaworski, Fryderyk Zoll (młodszy) czy Stanisław Wróblewski. Krzysztof Pol, autor licznych biografii prawników polskich, stwierdził nawet, że w polskiej myśli prawniczej trudno o bardziej wszechstronnego uczonego niż Rundstein¹.

Szymon Rundstein urodził się 24 listopada 1876 roku w Warszawie w spolonizowanej rodzinie żydowskiej jako syn ławnika Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy i Amelii z Wyszogrodu. W 1894 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył z wyróżnieniem. Za namową swojego mistrza prof. Władysława Holewińskiego kontynuował edukację na Uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie zgłębiał zagadnienia związane z teorią prawa. W Heidelbergu otrzymał tytuł doktora praw, a następnie w 1900 roku za namową wybitnego profesora prawa Uniwersytetu Berlińskiego prof. Josefa Köhlera przeniósł się do Berlina i objął funkcję starszego asystenta w Katedrze

¹ K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 950.

Prawa Cywilnego. W Berlinie Rundstein uzyskał międzynarodową sławę, pisał dla renomowanych naukowych czasopism polskich i niemieckich. Uchodził za naukowca niezwykle zdolnego (władał ośmioma językami obcymi) i pracowitego. W 1906 roku otrzymał propozycję docentury na Uniwersytecie Berlińskim, jednakże ze względów patriotycznych odmówił i przeniósł się na stałe do Warszawy. W 1907 roku otworzył własną kancelarię prawną specjalizującą się w prawie cywilnym i handlowym, a także prawem międzynarodowym prywatnym. W tym samym roku Rundstein wraz przyjaciółmi Karolem Lutostańskim i Zygmuntem Nagórskim założył czasopismo prawnicze „Themis Polska”, na łamach którego publikował swoje artykuły. Należał także do licznych towarzystw naukowych, m.in. Towarzystwa Prawniczego w Warszawie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiego Oddziału Towarzystwa Prawa Międzynarodowego.

W czasie I wojny światowej głównym polem badawczym dla Rundsteina były zagadnienia związane z prawem narodów, odszkodowaniami wojennymi i prawem międzynarodowym. W 1915 roku wziął udział w tworzeniu sądownictwa obywatelskiego na ziemiach polskich, a w 1917 roku podejął prace w Departamencie Politycznym Tymczasowej Rady Stanu, gdzie został naczelnikiem Wydziału Prawnego organizującego się Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W sierpniu 1919 roku naczelnik państwa Józef Piłsudski powołał Rundsteina do składu Komisji Kodyfikacyjnej RP, jednakże prawnik ten wybrał pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1919 roku Rundstein był członkiem delegacji poselskiej Biura Prac Kongresowych na Kongres Pokojowy w Paryżu i brał udział w uroczystym podpisaniu traktatu wersalskiego (28 czerwca 1919). W 1921 roku był ekspertem w rokowaniach ryskich, zakończonych zawarciem w dniu 18 marca 1921 roku w Rydze traktatu pokojowego regulującego granicę wschodnią Drugiej Rzeczypospolitej. Rundstein uczestniczył także przy zawieraniu traktatów w Gdańsku, Hadze, Rzymie, Madrycie i Genewie. W 1921 roku został profesorem w Katedrze Prawa Międzynarodowego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Od 1930 roku reprezentował Polskę w Instytucie Unifikacji Prawa Prywatnego w Rzymie i w Stałym Trybunale Arbitrażowym w Hadze, a także w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W trakcie wybuchu II wojny światowej Szymon Rundstein przebywał w Warszawie, ponieważ odrzucił propozycję wyjazdu z Polski do Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. W wyniku wrześnieowych działań wojennych jego mieszkanie zostało doszczętnie zniszczone i wraz z najbliższą rodziną został umieszczony w warszawskim getcie. Opiekował się nim i udzielał wydatnej pomocy wybitny prawnik polski, prezes Prokuraturii Generalnej RP dr Stanisław Bukowiecki. W sierpniu 1942 roku Szymon Rundstein został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu zagłady w Treblince, gdzie wraz z żoną, córką i wnuczką zginął w komorze gazowej².

² *Ibidem*, s. 959.

Szymon Rundstein pozostawił po sobie bardzo bogaty dorobek naukowy, do którego należą m.in. prace: *Kodyfikacja prawa niemieckiego w Niemczech* (1900), *Idea prawa narodów* (1917), *Zasady teorii prawa* (1924), *Ustawodawstwo o obywatelstwie Państwa Polskiego* (1924), *O nowoczesnych tendencjach prawa konstytucyjnego* (1931) i *W poszukiwaniu prawa cywilnego* (1939). Rundstein do polskiej myśli prawnej przeszedł jako zwolennik normatywistycznej teorii prawa Hansa Kelsena. Opowiadał się za badaniem prawa w jego czystej postaci, niezależnie od wpływu czynników socjologicznych, psychologicznych, historycznych czy też politycznych. Przedmiotem badań Rundsteina było prawo analizowane „formalnie i schematycznie”, niezależnie od kryterium jego obowiązywania. Z tych właśnie pozycji Rundstein analizował zmiany w prawie zachodzące w szczególności w Trzeciej Rzeszy.

Rundstein jako wyznawca zmodyfikowanego normatywizmu Hansa Kelsena przekonywał, że systemy totalne (komunizm i nazizm) odrzuciły ideę względnej autonomii prawa i niezmienności jego idei. Odrzucenie to miało prowadzić do bezprawia, grozić wolności obywatelskiej³. Z tego względu Rundstein uważał, że systemy prawne negujące istnienie ogólnej idei prawa były pozbawione podstaw swego funkcjonowania. Na przykład w prawie cywilnym (prywatnym) za taką ideę należało uznać koncepcję „poszanowania i obrony osobowości i jej sytuacji w ustosunkowaniach międzypodmiotowych”⁴. Przyjęcie tej idei słusznie oznaczało oparcie tego prawa na zasadzie „samoistnej wartości i równorzędności jednostki”. Tymczasem w Trzeciej Rzeszy już w 1933 roku wybitny skądinąd prawnik Justus Hedemann opowiedział się za rezygnacją z podziału na prawo prywatne i publiczne i za wyraźną przewagą ochrony interesu zbiorowego przed indywidualnym⁵. Natomiast Rundstein twierdził, że wraz z rozwojem politycznym czy też gospodarczym nie powinny być wprowadzane żadne zmiany w prawie cywilnym. Uważał, że pewne zasady tego prawa muszą pozostać niezmiennie, jak autonomia czy prawa podmiotowe jednostki. Rundstein na takim założeniu zbudował swoją krytykę „rewolucyjnej cywilistyki”, zarówno nazistowskiej, jak i komunistycznej. Cywilistyce niemieckiej od 1933 roku zarzucał nadanie takim fundamentalnym pojęciom jak „umowa” czy „czynność prawna” znaczenia zasadniczo odbiegającego od ich pierwotnego rozumienia. Na przykład zdolność prawna została uzależniona od czynników rasowych. Rundstein pocieszał się, że w Trzeciej Rzeszy nie zrezygnowano jednak zupełnie z idei praw podmiotowych, choć powiązano je wyraźnie z obowiązkami jednostki na rzecz wspólnoty narodowej. Polski prawnik skłonny był ostatecznie przyjąć w 1939 roku – z pewnym

³ L. Górnicki, *Prawo w Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski międzywojennej*, Bielsko-Biała 1993, s. 166–167.

⁴ S. Rundstein, *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa – Kraków 1939, s. 60.

⁵ Zob. K. Meyer, *Die Akademie für Deutsches Recht*, „Deutsche Juristen-Zeitung” 1933, nr 23, s. 1531 i nast.

zadowoleniem – że w państwie tym „heroiczne” prawo cywilne przekształca się w prawo „uporządkowane”⁶. Należy dodać, że przemiany w niemieckim prawie cywilnym pod rządami nazistowskimi interesowały nie tylko Rundsteina, ale także niektórych innych polskich uczonych, m.in. Stanisława Gołęba⁷.

W nieco odmienny sposób Rundstein pojmował przemiany w prawie w faszystowskiej Italii. W jego ocenie w systemie włoskiego prawa cywilnego pod rządami Benito Mussoliniego, w odróżnieniu do nazistowskich Niemiec, nie nastąpiła wyraźna zmiana w pojmowaniu autonomii prawa. Pisał, że tradycje klasycznej cywilistyki zostały zachowane w faszystowskiej Italii, co było wyjątkiem wśród państw totalitarnych⁸. Rundstein tłumaczył to w ten sposób: „Zachowanie tradycji nie jest wszakże we współczesnym klimacie Italii zerwaniem z podstawowymi założeniami doktryny politycznej, a to dlatego, że podstawy ustroju gospodarczego nie uległy zasadniczym zmianom. Stąd niechęć do takich reform, które prowadzić by mogły do zaniku pewności prawnej, do negacji praw podmiotowych i do płynności sytuacji godziwie stworzonych”⁹. Powołując się na poglądy faszystowskiego prawnika Carlo Costamagne, przekonywał, że we Włoszech została zachowana „samoistna idea prawa”, a faszyci nie wypracowali jeszcze swoich poglądów prawnych stojących w sprzeczności z włoską tradycją prawną. Przestrzegał, że system totalny wymagał stworzenia nowej moralności, która prędzej czy później znajdzie swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie.

Rundstein interesował się także przemianami zachodzącymi w prawie międzynarodowym publicznym w Trzeciej Rzeszy. Należy zaznaczyć, że wśród polskich prawników zainteresowanie tą gałęzią prawa pojawiło się później niż interpretacje prawa karnego czy cywilnego. Przesłanki i założenia prawa narodów Trzeciej Rzeszy stały się bowiem oczywiste – jako nacjonalistyczne i imperialistyczne – dopiero po „Anschlussie” Austrii i zaborze Czechosłowacji, a zatem pod koniec lat trzydziestych¹⁰. Natomiast Rundstein jako pierwszy, ponieważ już w 1935 roku, podjął próbę analizy tego prawa. Jego zapatrywania na ten temat były nie mniej ciekawe niż omówione poglądy tego prawnika na nazistow-

⁶ S. Rundstein, *op. cit.*, s. 40. Rundstein powoływał się przy tym na publikację nazistowskiego prawnika uważającego się za znawcę tej problematyki – H. Franka, *Heroisches und geordnetes Recht* z 1938 roku.

⁷ *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, pod red. M. Maciejewskiego, M. Marszała, Kraków 2005, s. 223–234.

⁸ S. Rundstein, *op. cit.*, s. 34–35. Por. S. Gołąb, *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy*, Warszawa 1936, s. 3–4; *Idem*, *Rodzina i własność*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 1, s. 35 i nast.

⁹ S. Rundstein, *op. cit.*, s. 35. Zob. także: C. Calamandrei, *Względny charakter pojęcia skargi*, „Polski Proces Cywilny” 1939, s. 24; N. Carnelutteli, *Metody i wyniki studiów nad procesem we Włoszech*, „Polski Proces Cywilny” 1939, s. 76.

¹⁰ Wtedy w polskiej literaturze prawniczej pojawiło się kilka udanych analiz nazistowskiego prawa narodów, m.in. autorstwa H. Dembińskiego, H. Raczkowskiego, K.W. Kumanieckiego i J. Sasa-Wisłockiego. Szerzej na ten temat zob. L. Górnicki, *op. cit.*, s. 210 i nast.

skie prawo cywilne. W opinii Rundsteina u podstaw teorii prawa międzynarodowego w Trzeciej Rzeszy legła zasada prymatu polityki nad prawem przejęta z doktryny Carla Schmitta i uzupełniona o koncepcję nadrzędności woli Führera wyrażającego nazistowską ideologię¹¹. Analizując poglądy Schmitta, warszawski uczyony wskazywał, że w przekonaniu tego niemieckiego prawnika uwolnienie prawa – nie tylko międzynarodowego – od sztywnych więzów formalistyczno-normatywnych stanowiło niewątpliwe osiągnięcie narodowego socjalizmu. Rundstein, krytykując pozostającego na usługach hitlerowskich Schmitta, w 1934 roku twierdził, że takie normy prawa narodów, które wymierzone były w zasadę równości państw, poniewierały godnością zwyciężonych i wyrażały brutalną przemoc nieprzyjacielską¹². Nietrudno odgadnąć, że przez Schmitta przemawiało niezadowolone – typowe zresztą dla wielu Niemców – z powodu postanowień traktatu wersalskiego z 1919 roku, które w tamtejszej propagandzie nacjonalistycznej uchodziły za haniebne i krzywdzące Rzeszę. W kontekście rozważań nad nazistowskim prawem narodów Rundstein zastanawiał się nad kwestią, czy nie występuje sprzeczność między sposobem pojmowania przez narodowych socjalistów sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych a imperialistycznymi założeniami doktryny NSDAP. Z jednej strony nazistowscy prawnicy (Schmitt, O. Koellreutter i in.) skłonni byli nawet sięgać do koncepcji praw naturalnych, by uzasadnić potrzebę równouprawnienia Niemiec w stosunkach międzynarodowych, z drugiej – narodowosocjalistyczna ideologia głosiła koncepcję nadrzędności Niemców wobec innych nacji, wyższości rasowej swego narodu i jego misji dziejowej. „Po cóż więc iście Bergsonowska »mistyka« praw »przyrodzonych«, oparta na »moralności otwartej« (*morale ouverte*) – pytał Rundstein – gdy wystarczy zwykła powszednia celowość »mechaniki« i machiawelizm »moralności zamkniętej«, obcej wszelkiemu »narodów obcowaniu«?”¹³.

W opinii polskiego uczonego w Trzeciej Rzeszy miejsce prawa międzynarodowego w rzeczywistości zajęła polityka międzypaństwowa, mimo że wielu nazistowskich teoretyków tego prawa starało się wykazać jego spore znaczenie. Nazistowscy prawnicy nie uznawali jednak za prawo narodów takich jego norm, które uważali ze swego punktu widzenia za niesłuszne lub niemoralne. Takie podejście do kwestii obowiązywania prawa międzynarodowego – przy jednoczesnym nie traktowaniu tego prawa jedynie jako tzw. zewnętrznego prawa państwowego –

¹¹ S. Rundstein, *Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów*, Warszawa 1935, s. 700 i nast. Koncepcja prymatu polityki Schmitta wynikała z opracowanej przez niego jeszcze w okresie Republiki Weimarskiej teorii polityczności (*das Politischen*), która zakładała, że o istocie polityki decyduje układ wróg – przyjaciel (*Feind-Freund Theorie*), podlegający nieustannym przekształceniom. Zob. C. Schmitt, *Der Begriff des Politischen. Mit einer Rede über das Zeitalter der Neutralisierungen und Entpolitisierungen*, München – Leipzig 1932, *passim*.

¹² Powyższe zasady C. Schmitt wyłożył w pracy *Nationalsozialismus und Völkerrecht* (Berlin 1934).

¹³ *Idem*, *Narodowo-socjalistyczna doktryna...*, s. 8.

przypominało Rundsteinowi koncepcję XVII-wiecznego teoretyka prawa naturalnego Benedykta Spinozy, wyrażoną w twierdzeniu „*duae civitates natura hostes sunt*”. Warszawski uczyony dostrzegał jeszcze inne sprzeczności w nazistowskiej doktrynie prawa narodów. Zaliczył do nich dążenie do pogodzenia ze sobą legitymacji wojny jako czynności prawnej z uznaniem za naturalną żywiołową walką państw o hegemonię. Za przejaw tej sprzeczności Rundstein uważał również ściąganie się w doktrynie nazistowskiej normatywnego podejścia do prawa międzynarodowego z jego ujęciem socjologicznym. Niezależnie od ostatecznego kierunku rozwoju tego prawa w Trzeciej Rzeszy, jego założenia będą zapewne podporządkowane – twierdził polski uczyony – celom politycznym nazizmu. Już w 1935 roku Rundstein nie wykluczał, że oznaczały one powrót do imperialistycznych założeń działającego jeszcze przed I wojną światową Związku Wszechniemieckiego (Alldeutscher Verband)¹⁴. Na samym początku drugiej połowy lat trzydziestych polski prawnik nie mógł jeszcze przewidzieć, że nazistowskie prawo narodów będzie służyło bardziej rozległym dążeniom politycznym od formułowanych przez Wszechniemców planów ekspansji terytorialnej. Sam Rundstein stał się zresztą tragiczną ofiarą tych opartych na rasizmie i antysemityzmie celów Trzeciej Rzeszy.

Warto jeszcze dodać, że w 1936 roku Rundstein podjął polemikę z tezami internacjonalisty, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i fanatycznego nazisty Gustava Walza¹⁵. Nie dotyczyła ona jednak samej istoty prawa narodów, lecz bardziej szczegółowych kwestii obowiązywania umów międzynarodowych.

Podsumowując omawianie poglądów jednego najwybitniejszych i wszechstronniejszych polskich prawników okresu międzywojennego Szymona Rundsteina na zmiany zachodzące w prawie w państwach totalnych, można stwierdzić, że były one niezwykle oryginalne na tle interpretacji innych polskich prawników. Postulat autonomii prawa, o który upominał się Rundstein, niestety nie znalazł swojej realizacji w ojczyźnie normatywizmu prawniczego. W odpowiedzi na swoje zainteresowanie niemieckim prawem otrzymał nazistowskie bezprawie i zapłacił cenę najwyższą.

¹⁴ *Ibidem*, s. 16. W kwestii ideologii Wszechniemców odsyłam do opracowania ich przywódcy H. Classa (opublikowanej pod pseudonimem D. Frymann) *Wenn ich der Kaiser wär. Politische Wahrheiten und Notwendigkeiten* (Leipzig 1913).

¹⁵ Uczynił to w artykule *Prawa nabyte wobec wygaśnięcia konwencji górnośląskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, nr 3. G. Walz znany był z koncepcji prawa grup narodowych (Volksgruppenrecht), które miało zapewnić szczególną ochronę ze strony Rzeszy wszystkim niemieckim mniejszościom narodowym rozsianym w świecie. Szerzej o tym zob. K. Jonca, *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim (1933–1940). Studium polityczno-prawne*, Katowice 1970, s. 114 i nast.

SUMMARY

The article presents the views of one the greatest and most versatile interwar Polish lawyers – Szymon Rundstein – on the changes taking place in the law of totalitarian countries. The author shows the originality of Rundstein's theses in comparison with the interpretation of Polish lawyers who demonstrated their interest in totalitarian systems arising in Europe after World War I.

During World War I, the major area of research pursued by Rundstein pertained to the issues associated with the law of nations, reparations and international law. The author proposes a thesis that Rundstein went down in Polish history of legal thought as an adherent of Hans Kelsen's theory of Grundnorm. He advocated the study of law in its pure form, regardless of the influence of sociological, psychological, historical, or political factors. Rundstein's subject of study was the law being scrutinized in a "formal and schematic" manner, irrespective of the binding criterion. These were the perspectives from which Rundstein analyzed changes in law that occurred, most notably in the Third Reich. He argued that totalitarian systems (communism and Nazism) rejected the idea of law's relative autonomy along with inalterability of its concepts, which consequently led to lawlessness and posed a threat of civil liberties.

As the result of the discourse on the nature of the totalitarian regime and law system, in which Szymon Rundstein participated, Polish public opinion on European totalitarian systems was being formed.